Praca tygodniowa – grupa Misie Od 9.11- 13.11.2020

1. **Słuchanie wiersza Romana Pisarskiego *Kot*.**

• Rozwiązywanie zagadki.

*Znany jest z czystości, znany jest z urody.
Wciąż się łapką myje, chociaż nie ma wody*. (kot)

• Słuchanie wiersza.

*Kotek myje łapki obie i futerko czyści sobie.*

*Bez ręcznika się obywa, mydła także nie używa!
Kot wygląda zawsze schludnie rano, wieczór i w południe.
Kotek, kotek wlazł na płotek, myje się starannie.*

*Ja w łazience kran odkręcę,*

*będę myć się w wannie.*Rozmowa na temat wiersza.− Jakie zwierzę myje się, nie używając wody?− Co jest potrzebne dzieciom do mycia?

• Ćwiczenia ortofoniczne: naśladowanie głosu kota.

• Zabawa *Pokaż, do czego służy*.

Obrazki przyborów toaletowych.

R. rozkłada na stoliku obrazki przedstawiające przybory toaletowe. Dzieci oglądają je, nazywają.

Następnie siadają na dywanie, a R. odwraca obrazki tak, żeby były niewidoczne.

1. ***Kolorowy ręcznik* – wykonywanie pracy plastycznej inspirowanej opowiadaniem Marii**

**Kownackiej *Kukuryku na ręczniku*.**

• Oglądanie przez dzieci różnych ręczników. Zwracanie uwagi na ich wielkość, kolorystykę,

wzornictwo. Wypowiedzi dzieci na temat ich ulubionych ręczników. Wyjaśnianie, do czego

służy ręcznik i w jakich sytuacjach się z niego korzysta.

• Słuchanie opowiadania Marii Kownackiej *Kukuryku na ręczniku*.

*Mama woła przed każdym jedzeniem: – Zosiu! Tadziku! Umyjcie ręce! I co dzień musi mama to*

*powtarzać, a te ręce zawsze zapomną się umyć i potem trzeba wstawać od stołu i biec do umywalki.*

*Czasem są goście, wstyd przypominać. Mamie bardzo się to sprzykrzyło, więc wreszcie*

*wymyśliła sobie pomocnika. A ten pomocnik nie byle jaki! Posłuchajcie.*

*Wzięła mama długi kawał szarego płótna, wzięła dużo bawełnianych nitek: czerwonych,*

*zielonych, szafirowych, pomarańczowych, żółtych. (N. pokazuje odpowiednie kolory). Szyła...*

*szyła... igiełką migała, do siebie się uśmiechała.
Najpierw wyskoczył z szarego płótna żółty dziobek, potem czerwony grzebień, potem piórka:*

*czerwone, zielone, szafirowe, pomarańczowe. Oj! We wszystkich kolorach! A na końcu... Na końcu...*

*złote butki, jak to mają kogutki.* (Nauczyciel przypina poszczególne elementy kogucika

zgodnie ze swoim opisem). *I kogutek Złotobutek był gotów!*

*A potem mama powiedziała do kogutka: – Mój kogutku Złotobutku, wieszam cię tu, na*

*gwoździku, piejże głośno: kukuryku! Kukurykaj z całej siły, żeby dzieci ręce myły!*

*Dzieci wracają ze szkoły, zaglądają do umywalki, a kogutek tam woła:*

*– Kukuryku! Kukuryku! Myjcie się, Zosiu i Tadziku!*

*I od tej pory mama już nie potrzebuje mówić nic o myciu rąk przed jedzeniem, bo kogutek*

*o tym przypomina. Czasami... czasami, jeżeli są goście i dzieci nie słyszą, jak kogutek w umywalce*

*pieje, mama uśmiecha się i mówi za niego cichutko: – Kukuryku!*

*A dzieci już dobrze wiedzą, co to znaczy!*Rozmowa na temat opowiadania.

− O czym zapominali Zosia i Tadzik przed jedzeniem?

− Kogo mama poprosiła o pomoc? Jak wyglądał kogucik?

− W jaki sposób przypominał dzieciom o myciu rąk?

− Kiedy powinniśmy myć ręce?

Wykonywanie pracy plastycznej *Nasze ręczniki*.

Sylwety ręczników, farby, pędzle, papierowe koguciki, klej.

R. proponuje dzieciom, aby pomalowały sylwety ręczników na ulubiony kolor i przykleiły

na nich papierowe koguciki, które będą im przypominały o tym, aby myć ręce. Pokazuje,

jak należy to zrobić (malować końcówką pędzla, nie naciskać).

1. Ilustracja ruchowa rymowanki.
*Żeby zdrowym być
– trzeba zdrowo żyć:*

*jeść warzywa i owoce
mięso, nabiał, ryż i kaszę,*

*na powietrzu biegać, skakać,
bywać całe dnie,
no i często śmiać się

Dzieci za R.*
stoją wyprostowane,naśladują jedzenie,

biegną w miejscu, skaczą,

śmieją się głośno

Zabawa ruchowa *Tyle kroków, ile klaśnięć*.

Dzieci stają w rozsypce. R. głośno klaszcze. Dzieci liczą klaśnięcia, a następnie wykonują

tyle kroków, ile było klaśnięć.

1. Zabawa z wykorzystaniem rymowanki (według Małgorzaty Markowskiej). Dzieci za R.:

*Ręce dwie,* wykonują dwa klaśnięcia,

*nogi dwie* wykonują dwa tupnięcia,

*do roboty palą się.* pocierają dłonie o siebie,

*Biegnę szybko,* biegną w miejscu,

*podskakuję* wykonują dwa podskoki,

*w górze wietrzyk* podnoszą ramiona w górę,

*naśladuję.* poruszają nimi na boki.

Słuchanie wiersza Iwony Róży Salach *Zdrowie.*

*Wszystkie dzieci chcą być zdrowe*

*wiosną, latem czy jesienią*

*i dlatego o tej porze*

*witaminy sobie cenią.*

*Tomek zjada liść sałaty,*

*jabłko chrupie mała Ania,*

*a rzodkiewki i ogórki*

*na surówkę potnie Hania.*

*Grześ surówkę palcem trąca,*

*wcale miska go nie nęci.*

*„Zjadaj, Grzesiu, będziesz zdrowy,*

*trzeba tylko trochę chęci.*

*Zjedz surówkę, to urośniesz”*

*− ale Grzesio robi miny*

*i nie wierzy, że w tej misce*

*siedzą same witaminy.*